

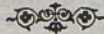
zwiziwoł, mas ty pśo krew! juz nigdy nie przydzies! Wolf ućcik w las, było 10 wirzb, jedna sosna ¹⁾).

Jakgo buł na swoim gospodarstwie, miołgo sklep; mioł mydło, motowidło, świcki łojowe, widły gnojowe, batuszki śmigłe, wsistko dla furmanów.

Mądry chłep, co żyda ũekreju. Kupiu se ũed nigũe gront (od żyda), ũed świetygũe Jona de świetygũe Michała (na czas od św. Jana do św. Michała) i wystawiu (chłop) kaplicki (św. Jana i św. Michała) na tem pũelu, kawoł jedna ũed drugi. Żyd skarżu, ale chłep wygroł i napisali mu: mądro chłepica, głupio jupica.

Chłep mioł wũerek, a we wũerku kamień, bili sie ze żydem, a żyd mioł pũedkulek. Ten gũe macoł pũedkulkiem, a ten waluũ wũerkiem. No i pũeśli na skarge, a żyd skarżu tegũe chłepa. Pytajo sie gũe w sądzie, a żyd godo: Jo go biuũ kołkiem, a ũun nie wũerkiem.

Chłep jechoł z góry i wyržnoł żyda dysłem. Przyszłe do skargi. Adukat gũe (chłopa) naucuũ, zeby nic nie godoł. Żyd ni móg wytrzymać. Jakto, teraz ni mos piska, a przedtem wołałś hooooop! hooooop!



Jan Witek.

Wierzenia i lecznictwo ludowe Żydów.

Zebrał

B. W. Segel.

a) Wierzenia ludowe.

- 1) Nie należy kłaść na noc pończoch pod głowę, bo nie można zasnąć.
- 2) Dziecko, gdy się uczy czytać, niech podczas nauki nie je, albowiem nigdy się czytać nie nauczy.
- 3) Na noc należy kłaść pod głowę „arba - kanfoth“ (rodzaj kamizelki, noszonej nad koszulą, do której przymocowane są na krańcach cztery święte frendzle „cycys“), żeby spać spokojnie.

¹⁾ Niby opowiadanie żydówki o bohaterstwie swojego męża. Takich monologów, ośmieszających mowę polską żydów i tchórzostwo, jest najwięcej.

- 4) Nie należy wyrzucać śmieci za wychodzącym z pokoju.
- 5) Na noc nie należy zamiatać pokoju, bo odpędza się tem sen, albo „odcina“ się „parasse“ (pożywienie, zarobek).
- 6) Śmieci nie należy wyrzucać wieczorem, bo można unrzeć.
- 7) W bzie siedzą nieczyste duchy, przeto nie należy łamać gałązek.
- 8) Pajęczyna „wyrasta“ (rodzi się) tam, gdzie panują troski.
- 9) Gdy ogień pryska, znak, że wrogowie knują jakieś złe zamiary; należy więc nasypać garść soli w ogień, co tak skutkuje, jakby się wrogom do oczu soli nasypało.
- 10) Czkawka, znak, że dalecy znajomi lub krewni o nas wspominają. Chcąc odgadnąć osobę, która o nas w tej chwili mówi, należy ująć się za rzęsy i wymienić kolejno nazwiska, które się ma na myśli; nazwisko, przy którym włos z rzęsy się wyrwie, jest prawdziwe.
- 11) Przypatrującemu się, jak dziewczka powozi, lub jedzie konno, włosy wypadają. Żeby temu zapobiedz, należy przykryć włosy dłońmi.
- 12) Gdy się kot myje, albo gdy iskry z ognia pryskają, albo gdy gorejące polano z pieca wypadnie, należy się gości spodziewać.
- 13) Gdy sprzedający kupującemu sprzedawanego przedmiotu nie życzy, to ten nie będzie miał szczęścia (z kupna).
- 14) Niektórzy mają złą rękę, t. j. nie szczęści się, co z ich ręki pochodzi. Takich ludzi należy się wystrzegać.
- 15) Zestrzyżonych włosów z głowy nie należy rozrzucać, tylko starannie zebrać i spalić, bo od tego dostaje się bólu głowy.
- 16) Gdy lewe oko świerzbi, będzie smutek, gdy zaś prawe świerzbi, będzie radość.
- 17) Gdy nos świerzbi, znak, że będzie kłótnia.
- 18) Gdy się chleb w piecu przewrócił, należy się gości spodziewać.
- 19) Gdy się zachłysłniesz, znak, że będziesz z gościem mówił.
- 20) Żeby się pożar nie zbliżył, wystawia się na oknie rodały.
- 21) Nie należy bić nożem o stół, gdyż tem ucina się parnasę.
- 22) Stołu nie należy ocierać papierem, bo z tego rodzi się kłótnia i niezgoda w domu.
- 23) Gdy w jakimś domu sól często się rozsypuje, mówi się, że gospodarze nie żyją w zgodzie.
- 24) Szumowiny z garnków nie należy rzucać na ziemię, gdyż kto na nie stąpi, dostaje trądu, albo rodzi się niezgoda w domu.
- 25) Nowego domu nie zamieszkuje się, dopóty nie wyczyta się w nim całej „thory“ (pięcio-ksiąg Mojżesza).

- 26) Dziewczęta chcące wkrótce wyjść za mąż, starają się skosztować ze „złotego rosołu“ (tłusty, smacznie sporządzony rosół mięsny, który daje się nowożeńcom w wieczór weselny), albo wtykają sobie do włosów panny młodej szpilki.
- 27) Dwa żarzące węgle kładzie się na piec, żeby chleb piekący się nie zgorzał.
- 28) Żeby mieć przez cały tydzień szczęście, zwilża się kieszenie resztkami kielicha, nad którym odmówiono w sobotę wieczór „hawdałę“, (modlitwę pożegnalną).
- 29) Podczas nowiu, należy mieć zawsze pieniądz przy sobie, co przynosi szczęście.
- 30) Na progu sklepów, restauracyi i t. p. przybija się stare monety, co przynosi „szefę“ (bogaty targ), to samo sprawia także przybita podkowa. Przy otworze skrzynki pieniężnej przybija się również stare monety.
- 31) Gdy kichniesz mówiąc o umarłym, pociągnij się za ucho, żeby cię umarły nie wołał.
- 32) Przekleństwo, wymówione w złą godzinę, może się czasem ziścić, gdy nawet bez złego zamiaru je wymówiono. Należy więc wystrzegać się przeklinania. W domach, gdzie są małe dzieci, nie mogąc się wstrzymać od przeklinania, troskliwa matka zawiesza na ścianie obłupioną cebulę, która wszelkie nieczyste słowa w siebie wsiąka.
- 33) Kluczów nigdy nie należy położyć na stół, gdyż to przynosi niezgodę.
- 34) W nocy nie należy pożyczać kwaśnego ciasta na rozczyń kobietom niebiegłym w sporządzeniu chleba, gdyż chleb pożyczającej nigdy się nie uda.
- 35) Kobieta, która szumowiny z garnków na ziemię rzuca, jest czarownicą; mąż niech się z nią rozwiedzie.
- 36) Gdy się izbę zamiata, należy zacząć od drzwi, żeby nie wypędzić „haelachy“ (szczęście, pomyślność).
- 37) Gdy się za kimś (kroczącym ku drzwiom) pokój zamiata, tenże może wkrótce umrzeć.
- 38) Każdy człowiek ma swoją gwiazdę na niebie, której jaśniejsze czy ciemniejsze światło, oznacza jego większe lub mniejsze szczęście. „Spadanie gwiazdy“ oznacza zawsze blizką śmierć czyjaś. Widząc to zjawisko, należy wyrzec trzy razy: „nie moja! nie moja! nie moja!“
- 39) Stołu nie omiatać miotłą, gdyż to może przynieść śmierć jednej z osób.

- 40) Gdy ktoś wybiera się w podróż, nie należy tego samego dnia przed jego odjazdem pokoju zamiatać, inaczej może w drodze „pozostać« (umrzeć).
- 41) Przy pożarze otwiera się pięcioksiąg przy 10 przykazaniach, co tamuje ogień.
- 42) Gdy w Nawaryi raz wybuchł pożar, jeden ze starszych żydów okalał miasto, nosząc w ręku chlebek podłużny, zwany u żydów „korz“, a następnie wyrzucił go daleko w pole, co miało pożar ugasić.
- 43) Gdy podczas pożaru nad jakimś domem unoszą się gołębie, dom ten zostanie uchroniony, gdyż to aniołowie w postaci gołębi zasłaniają dom. (W Chodorowie wybuchł raz pożar, który całe miasteczko w perzynę obrócił, tylko prastara synagoga ocalała; dach synagogi formalnie obłożony był przez stado gołębi. Opowiadanie naocznego świadka).
- 44) Gdy o kimś rozchodzi się fałszywa pogłoska że umarł, ten długo będzie żył.
- 45) Gdy się kogoś mówiącego przez sen ujmie za najmniejszy palec, wygada wszystko, co od niego chcą wywabić, ale roku nie wyżyje.
- 46) Gdy się stawia przed śpiącym lustro, a we środku świecę, wtenczas pójdzie wszędzie, gdy się go będzie wołało po imieniu. Może się jednak przydarzyć, że śpiący prowadzącemu wymierzy policzek, w takim razie prowadzący roku nie dokończy.
- 47) Przy ostatnim kęsie nie należy gościowi mówić „prosimy“, bo od tego wszelka siła znika.
- 48) Wyszedłszy z domu rano za interesem, nie należy z drogi wracać, bo interes by się nie udał.
- 49) „Na pełny tydzień“ (miesiąc lub rok) t. zn. z początkiem takiego okresu czasu, nie należy dać nikomu na kredyt, bo inaczej przyjdą do sklepu tylko brać na kredyt.
- 50) Gdy ci łyżka z ust wypadła, znak, żeś uszedł nieszczęściu.
- 51) Ukłuwszy się przypadkowo igłą, zostałeś ostrzeżony przed nieszczęściem.
- 52) Gdy świeca płonąca pryska iskrami, znak, że gość zawita do domu.
- 53) Kto rano ubrał suknię przypadkiem na lewą stronę, upije się w ciągu dnia.
- 54) Dziecko rozbijające szklane naczynia, będzie miało dobrą pamięć.
- 55) Gdy się potknąłeś. znak, że ktoś chce cię zobaczyć.

- 56) Rano, oraz na „pełny“ tydzień i t. d. nie należy wypożyczać igły ani noża, ani podobnych narzędzi.
- 56) W sobotę wieczór kobiety nie powinny szyć, gdyż umarli przychodzą i każą sobie naprawić swe szaty.
- 57) Podczas burzy stawia się stół na środek pokoju, kładzie na jego czterech rogach trochę soli, a na środku biblię, roz-twartą przy ustępie o stworzeniu świata.
- 58) Fałszywa przysięga spowoduje śmierć jeszcze w tym samym roku.
- 59) Klucz od synagogi kładzie się umierającemu pod poduszkę, żeby mu ulżyć męki ostatnich chwil.
- 60) Przedziurawionego naczynia nie należy przechowywać w domu, bo gdy mysz przejdzie przez dziurę, ktoś w domu musi umrzeć.
- 61) Kto w obliczu świecącego księżyca wodę puszcza, staje się lunatykiem.
- 62) „Bliźnięt“, t. j. dwóch zrosłych orzechów nie wolno jeść (talmud).
- 63) Kto skradnie jajo, skazanym jest na 7 lat ubóstwa.
- 64) Kawałek „afikoman“ (tak nazywa się połowa jednego z trzech placków wielkanocnych (maca), nad którymi w dwóch pier-wszych nocach świąt wielkanocnych odmawia się modlitwy, ta połowa zwana „afikoman“ spożywaną jest przed modlitwą po jedzeniu), położony między groszami, przynosi „masał“ (powodzenie, szczęście); bliźnięta (orzechy) oddawają tę samą usługę.
- 65) Kobiety nie powinny skosztować z kielicha hawdali, bo ina-czej broda im wyrośnie.
- 66) Kto sypia na pierzach od kur, będzie miał ciężkie konanie.
- 67) Świerzbi cię dłoń, będziesz pieniądze liczył.
- 68) Opuściwszy pomieszkane, nie należy go przed 7-miu laty na nowo zająć, wyjść z niego, gdy się w nim zostawiło choć kołek w ścianie.
- 69) Pieniądze pochodzące z spadku, od złego człowieka, wygrane na loteryi, wogóle lekko zarobione nie przynoszą szczęścia.

b) Medycyna ludowa.

- 1) Siedząc w tyle jakiego człowieka, nie należy ani jeść, ani śmiać się, gdyż tem pozbawić go można zdrowia.
- 2) Gdy panuje jakaś choroba nagminna, pisze się na bramach domów: Tu już panowała cholera, tyfus i t. p., a dotycząca choroba nie będzie miała wstępu.

- 3) Można także zawiesić na drzwiach zamknięty zamek, a klucz zarzucić. Zakreśla się także ściany dokoła węglem.
- 4) Słyszałem o pewnym arendarzu, że podczas panowania cholery sporządził z liści „lulawiu“, (t. j. gałęzi palmowej, której używa się w święto szałasów do celów rytualnych), plecione obrączki, które nakładał wszystkim mieszkańcom swej wsi, czem ich od choroby obronił.
- 5) Liście różczki „hosza-na“ (t. j. nadobnej wiązanki gałązek wierzbowych, które się przynosi do synagogi 7 dnia święta szałasów, a podczas śpiewania psalmów hosianna o ławki odbija), zmoczone w święconym oleju lampki po umarłym, pomaga na wiele dolegliwości.
- 6) Ciężko chorym przynoszą stare kobiety lekarstwo z „gau-edn“ (raj), tj. chodzą na cmentarz, kładą chustę na grób jakiegoś pobożnego, a później kładą ją pod poduszkę chorego.
- 7) Komu „listek upadł“ (czuje dławienie w gardle), ten niech trzy razy do komina dmuchnie.
- 8) Młodą pokrzywę, gotowaną we mleku, niech pije chory na płuca.
- 9) Na ból oczu przykładą się do ocz gotowane biało.
- 10) Na czkawkę dobra zimna woda do picia.
- 11) Gdy czujesz klucie w boku, kłuj nożem lekko zbolełe miejsce.
- 12) Na ból zębów, dobrze palić jakby cygaro zwój papieru napełniony makiem, albo zjeść jabłko pieczone przy ogniu na końcu „hosza-ny“.
- 13) Gdy się czuje łamanie w kościach pacierzowych, kładzie się na stół walec z drzewa, na którym chory się wytacza trzy razy, leżąc na wznak.
- 14) Na szum w uszach dobrze trzymać ucho nad parą, podnoszącą się z wody, w której gotowano trzciny, albo zagrzewa się wodę w bańce od oleju i parę puszcza się do ucha.
- 15) Na zatrzymanie moczu należy pić wodę, w której gotowano owies, łupinę z jaja i pietruszkę.
- 16) Gdy kobieta podczas puszczenia wody czuje palenie w macicy, niech urynuje na starą miotłę i tę porzuci daleko.
- 17) Na krosty w kącikach ust, dobrze posmarować śliną, którą się rozcierało między dwoma garnkami, albo pociera się krosty warkoczem dziewczyny, albo obciera się usta siedm razy krańcem koszuli.
- 18) Odłupianiu się skóry pod paznokciami można zapobiedz, zagarniając końcami palców otrąbki, sypane na łopatę przed sadzeniem chleba.

- 16) Czerwonkę (rojz-rose) leczyła pewna moja znajoma, przykładając do bolączki skrawek twardego papieru, na którym napisała była 81 razy słowa hebr. „rosa leah“ w 9 kolumnach po 9 razy.
- 17) Można „odpalić“ czerwonkę w ten sposób: obwija się dotknięty członek kawałkiem np. płótna, a nad zarażeniem miejscem spali się trochę lnu.
- 18) Żeby zatamować krew ciekącą z nosa, należy do karku przyłożyć klucz.
- 19) Na ból serca, przykładają się do pępka półcenta.
- 20) Wole (der Kropf) zanika, gdy „bechôr“ (pierworodny syn) obmacywa je grubym i małym palcem.
- 21) Bładaczki dostaje się, gdy się nogą podepce wesz.
- 22) Choremu na żółtaczkę podaje się potajemnie w jadle lub napoju wesz do spożycia, albo daje mu się pić z drobnego naczynia ulanego z wosku, którego dno stanowi dukat, albo zewiesza mu się na szyję czerwone przedmioty, jak np. korale.
- 23) Na febrę wszywa się do czterech rogów torebki 7 ziarn grochu, po dwa do trzech rogów, a do czwartego tylko jeden; torebkę tę nosi się u szyi przez 9 dni, następnie odcina się ją nad płynącą wodą, która razem z torebką i febrę zabierze.
- 24) Chory na febrę niech pije mocz, zmieszany z kwaśną wodą.
- 25) Przed wschodem słońca niech chory na febrę położy przy brzegu rzeki centa, a ten który go podniesie, odziedziczy chorobę.
- 26) Albo niech plunie na cudzą klamkę trzy razy; wtenczas choroba się przeniesie do tamtego domu.
- 27) Na febrę jest także dobrym środkiem tabaka pita w wódce.
- 28) Kwaśne jabłko pieczone i posypane solą, jest także skutecznym środkiem na febrę.
- 29) Albo chory nim go choroba zwykła napadać, niech odejdzie z domu i napisze na drzwiach: N. N. nie ma w domu.
- 30) Albo niech świzcze na rostajnych drogach trzy razy, a febra go opuści.
- 31) U chorego na tyfus zjawia się pot, gdy się go przykryje brudnym obrusem.
- 32) Czary miłosne: Spalić obręcz a popiół posypać dokoła ukochanej osoby, gdy ta stoi albo siedzi, a pozyska się jej wzajemność.
- 33) Albo nosi się przez dziewięć dni kawałek cukru pod pachą, który się potem podaje ukochanej osobie w napoju, albo jadzie.

- 34) Na padaczkę: Pójść pod obcą strzechę, albo do obcej komory i ukraść tamże 3 słomki, te zgotować w „milczącej“ wodzie, a wodą obmyć chorego.
- 35) Gdy choroba ta po raz pierwszy napadnie człowieka, należy go przykryć, gdy leży na ziemi, czarną chustką.
- 36) Podnieść tarcicę z podłogi, na którą padł chory; tam się znajduje węgiel, który roztopiony w wodzie i podany choremu, wyleczy go stanowczo.
- 37) Albo okręca się chorego naokoło tak, żeby nogi leżały na miejscu głowy i odwrotnie.
- 38) Weisnąć choremu do zaciśniętej pięści jakiś przedmiot ze stali, n. p. nóż.

c) Pielęgnowanie dzieci.

- 1) Z domu, w którym jest niemowlę, nie należy pożyczać żadnej rzeczy po zachodzie słońca, inaczej pożyczający zabiera ze sobą spokój nocny dziecka.
- 2) Dziecku, nie mogącemu w nocy sypiać, kładzie się pod poduszkę niewyprany motek (lnu).
- 3) Na zatrzymanie moczu u dzieci, dobrze przyłożyć do członka delikatną wewnętrzną błonę od cebuli.
- 4) Choremu dziecku kładzie się modlitewnik pod poduszkę.
- 5) Przeciw konwulsjom u dzieci, wyraca się nad dziecięciem niecki i rzuca o nie garnek, aż się roztlucze.
- 6) Albo, ując dziecko za głowę, i uderzyć kilkakrotnie nóżkami o odrzwia.
- 7) Po przebyciu konwulsyi, rzucić wszelką odzież dziecka do płynącej wody, tam, gdzie rzeka na dwa ramiona się rozdziela, mówiąc przytem: masz twoje, oddaj mi moje.
- 8) Jako środek przeciwko powrotowi choroby, służy nieużywany kluczyk, zawieszony na szyi dziecka.
- 9) Na ból brzucha u dziecka, niech matka bierze wodę do ust i wysączy do ust dziecka trzy krople.
- 10) Gdy dziecko upada na ziemię, należy polać wodę na ziemię na miejsce, które dziecko dotknęło, a ból ustanie.
- 11) Gdy dziecko cierpi na bezsenność, należy uciąć pukiel włosów od osoby, która często do domu przychodzi, włosy te obwinać w szmatkę, i tę włożyć pod głowę dziecka. (Niektórzy okadzają tem dziecko).
- 12) Gdy dziecko często płacze, należy je obić lekko różgą, a różgę wrzucić na obcą furę, która zabierze płacz, albo należy różgę wrzucić do płynącej wody.

- 13) Powijaków nie należy wywieszać na dworze, bo przez to dziecko traci sen.
- 14) Wanny, w której dziecko się kąpie, nie należy używać do żadnej innej rzeczy, bo dziecko się nie będzie chowało.
- 15) Gdy dziecko „obraca dzień na noc, i noc na dzień“, t. j. w dzień sypia, a w nocy płacze, należy je „obrócić“, t. z. kłaść je nóżkami na miejsce główki i odwrotnie.
- 16) Gdy położnicę odwiedza kobieta, mająca właśnie miesiączkę, dziecko dostaje „koszulę“. Środek na to: włożyć do kąpieli dziecka splamioną koszulę, albo stawia się pod łóżko położnicy naczynie z dziegciem, a płyn obsypuje się jagłami.
- 17) Gdy się przychodzi do położnicy w odwiedzinę, nie wolno zaraz odejść, bo by zabrano ze sobą sen dziecka.
- 18) Na koklusz daje się dziecku do picia kilka kropel wody, pozostałej na dnie konewki, po wylaniu wszystkiej.
- 19) Dziecko ma zdrowy sen, gdy mu się podkłada pod głowę trzy słomki z leża maciory (miejsce, gdzie karmi młode prosięta).
- 20) Dziecku, które nocą w łóżku mocz puszcza, dać do spożycia jajo zgotowane w wapnie gaszonym.
- 21) W domu, gdzie są małe dzieci, nie należy zostawić łyżek w próżnym garnku.
- 22) Powijaków nie spuścić na ziemię, gdyż przez to pozbawia się dziecko spoczynku nocnego.
- 23) Matka, która po długiej bezpłodności rodziła, albo u której poprzednio kilkoro dzieci umarło, nie sprawia nowonarodzonemu dziecku żadnej odzieży z nowego sukna, tylko przeżywa z ubiorów starszych dzieci, kupionych od sąsiadek.
- 24) Jest zwyczaj „odprzedać“ nowonarodzone dziecko, jeżeli u tej samej matki dotychczas się nie chowały, akuszerce, albo innej osobie, mającej dzieci, za cenę kilku groszy.
- 25) Jeżeli po pierwszym porodzie, matka chce mieć chłopca, należy tzw. „łożysko“ rzucić na pożarcie psu, jeżeli dziewczynę, to suce. (Skuteczny ale bezbożny środek, tłumaczyła mi stara żydówka, którą wybadałem o tę sprawę, gdyż według zwyczaju żydowskiego, nie wolno tak zbezczeszczać części ciała ludzkiego; owszem „łożysko“ należy starannie na okopisku zakopać).
- 26) Kobiety bezpłodne, ilekroć kąpią się w „mikweh“ (żyd. ryt. kąpiel), niech się dziewięć razy zanurza, a będą miały dzieci.
- 27) Albo, starają się też kąpać razem z panną młodą, gdy ta przed nocą ślubną odbywa przepisana rytuałem kąpiel.

- 28) Niektóre bezpłodne kobiety kładą swe koszule, zbroczone krwią miesięczną, na rozstajne drogi.
- 29) Kobiety będące w ciąży, niech nie dmuchają na ogień w piecu, bo dziecko by miało krótki oddech, a byłoby wystawione na koklusz.
- 30) Gdy ciężarna kobieta stąpa na rąbanem drzewie, dziecko dostaje rozplątanej wargi.
- 31) Gdy kobieta ciężarna się przelęknie jakiegoś przedmiotu, dziecko dostaje na ciele znamię na tem miejscu, którego matka w przerażeniu się dotknęła. Środek na to: kobieta niech zatknie rękę za pas i przypatrzy się spokojnie przedmiotowi, którego się przestraszyła, albo niech w piątym, siódmym i dziewiątym miesiącu zanurza się po dziewięć razy w kąpieli.
- 32) Inny środek: kobieta winna w dziewiątym miesiącu zachować ten sam obrządek wstrzemięźliwości, i brać taką samą ilość rytualnych kąpiei, jak gdyby miała miesiączkę.
- 33) Kto ciężarnej kobiecie odmawia prośby, tego szaty pożra myszy; żeby się przed tem uchronić, należy rzucić za odchodzącą z odmową kobietą ciężarną jakąś rzecz, np. słomę, drzazgi, papier.
- 34) Ale przez to wyrządza się dziecku niemąłą szkodę, gdyż będzie ono później miało skłonność żuć ciągle ten przedmiot, który rzucono za matką.
- 35) Kobiety, jakoteż niezamężne panny, wzbraniają się łątać odzież pożartą przez myszy, boby później nie miały mleka dostatkem dla karmienia dzieci.
- 36) Gdy kobieta dostaje bólów porodu, roztwiera się wszystkie w domu znajdujące się zamki, rozwiązuje się wszystkie węzły, a gdy są dziewczęta, rozplata im się warkocze.
- 37) Kto przychodzi do położnicy w odwiedziny, mówi: „Ile gont na dachu, tyle aniołów stoi na warcie“ (w żydowskim tworzy to rym).
- 38) W pokoju położnicy zawiesza się miotłę i siekierę w kominie.
- 39) Pod poduszkę położnicy kładzie się modlitewnik, płaszcz używany przy modlitwie, główkę czosnku, nóż najchętniej używany do obrzezania.
- 40) Wstawszy z łóżka matka, ciągle nosi przy sobie przez cztery tygodnie nóż.
- 41) Łóżko używane przez położnicę, ma przez cztery tygodnie pozostać niezaścielone.
Wszystko to jest dla ochrony przed „nieczystym“, który czyha na życie matki i dziecięcia, a czasem zjawia się w po-

staci czarnej kotki, żeby porwać niemowlę. Przez pierwszy czas nie wolno dziecka zostawić samego, żeby go dyabli nie zamienili. Wiara ta, widocznie od Słowian przejęta, jest bardzo niejasną i zatartą, gdyż Żydzi ani nie mają wyobrażenia o istocie owych duchów porywających niemowlęta i podkładających odmieńców, ani też nie zna żydowskie leczenie ludowe żadnego środka do odzyskania porwanych dzieci. Panuje pojęcie, że „nieczyste“ dziecko zadławia. (Amulety, które przepisuje kabbalah, napełnione formułkami kabbalistycznymi, imionami aniołów i dyabłów, lud pojmuje jako rytuał, nie mając w swej wierze żadnej dlań podstawy. Omijam je zupełnie).

- 42) Gdy dziecko się przelęknie, chuchnąć mu trzy razy w twarz, spluwając co raz, albo spowodować dziecko natychmiast do puszczania moczu, albo rozedrzeć dziecku koszulę z dołu do góry.
- 43) Odlewanie wosku lub ołowiu: Gdy się dziecko przelęknie, stawia mu się na głowę miskę napełnioną milczącą wodą; do niej odlewa się trzy razy wosk lub ołów; pokaże się, coraz w doskonalszej formie, przedmiot, którego dziecko się ulękło; następnie należy wodę wylać na rozstajną drogę, a przestrach razem z następstwami zniknie.
- 44) Odlewanie jaj. Jajem określa się dokoła głowy zléknionego trzy razy; później otwiera się je, wylewa się biało do misy z milczącą wodą, stojącą na głowie przestraszonego; pokazuje się podobizna przedmiotu, który sprawił przelęknięcie. Wszystko należy później wylać za płot.
- 45) Na urok: Gaszenie węgla. Gdy kogoś bez widocznej przyczyny napadają mdłości, musi to być z przyczyny uroku. Bierze się szklankę z wodą, wrzuca się do niej węgle wzięte ostrzem noża z kuchni, licząc przy tem: raz, dwa itd. aż do dziewięciu. Następnie mówi się: Tak jak nad Józefem zły urok nie miał władzy, tak niech zły urok nie ma władzy nad N. synem (lub córką) N. Dalej mówi się: Jak te oto węgle rozplywają się, tak niech zły urok rozplynie się od N. syna N. Potem rzuca się znowu żarzące węgle do szklanki i liczy się: nie jeden, nie dwa itd. aż do nie dziewięć i powtarza się wspomnianą formułkę. Nakoniec wrzuca się znowu dziewięć węgla i liczy się wstecz, nie dziewięć itd. aż do nie jeden i znowu odmawia się przepisana formułkę. Na zakończenie wrzuca się trochę soli do szklanki na końcu noża i mówi się: tak jak sól się rozplywa, tak niech się urok

- rozpłynie i t. d. Formułkę trzeba za każdym razem trzykrotnie powtórzyć. Teraz należy zważyć, czy węgle spływają na górę, czy spadają na dół; w pierwszym wypadku urok zadała kobieta, w drugim mężczyzna. Podaje się później choremu wodę ze szklanki do picia i zwilża się nią jego ręce i skronie, a resztę rozlewa się na wszystkie cztery kąty pokoju; szklankę należy postawić u drzwi przewróconą dnem do góry.
- 46) Albo, bierze się chustkę, składa się ją w dziewięć fałdów i liczy się od jeden do dziewięciu wyżwspomnianym sposobem, odmawia się wspomnianą formułkę, obwija się następnie sfałdowaną chustkę dokoła palca i rozpuszcza się fałdy jeden po drugim, licząc przytem: nie jeden itd. Później kładzie się chustkę znowu we fałdy, licząc wstecz: nie dziewięć itd. Rozpuszczając fałdy, odmawia się trzy razy: tak jak te fałdy rozchodzą się, tak i t. d.
 - 47) Kogo spotkał urok, ten niech plunie trzy razy na końce palców i machnie trzykrotnie ręką od twarzy.
 - 48) Żeby się przekonać, czy mdłości pochodzą od uroku, rzuca się nóż ku ziemi; gdy utkwi, znak to, że urok miał miejsce.
 - 49) Starsza kobieta, nie mająca więcej miesiączki, niech pociera koszulą twarz dotkniętego urokiem
 - 50) Gdy urok spotkał położnicę, zbiera się od każdego z obecnych pęk włosów i strzępie z odzieży i okadza się tem chorą.
 - 51) W dawnych czasach postawiono u wezglowia położnicy głowę koguta, gdy nowonarodzone było chłopcem, kury zaś, gdy było dziewczyną, natkniętą na patyk, dla ochrony przeciw urokowi.
 - 52) Chcąc się ochronić od uroku, któryby mogła zadać osoba wstępująca właśnie do pokoju, należy postawić na stole szklankę obróconą dnem do góry.
 - 53) Niektórzy robią figę, mówiąc przytem cicho: Niech ci oczy wyleżą.
 - 54) Czerwona nitka około ręki, czerwona tasiemka około szyi, są skuteczną ochroną na urok.
 - 55) Na serce dotkniętego mocnym urokiem rozetrzeć pająka.
 - 56) Matki obmywają moczem swe dzieci dotknięte uzokiem; niektóre dają im także trochę moczu do ust.
 - 57) Zwilżyć uryną kraj koszuli i pocierać nim twarz dotkniętego urokiem.
 - 58) Dotknięty urokiem, niech oblizuje kraj koszuli swojej i zaraz wypłunie.

Dodatek.

- 1) Gdy się czyjeś odpadki obsypie żarzącymi węglami i zarzewiem, dotycząca osoba dostanie trądu.
- 2) Kto rano widzi, jak gwiazda znika (zachodzi), ten roku nie wyżyje.
- 3) Widząc na wiosnę młode gąski po raz pierwszy, należy sobie zadzierzgnąć węzeł w „cycys“, inaczej dostaje się febry.
- 4) Nie należy przebudować pieców, chyba że się zostawia otwór w powale.
- 5) Chorzy na bladaczkę, niech puszczą mocz na marchew.
- 6) Korale bursztynowe u szyi, są środkiem skutecznym na ból oczu.
- 7) Nie wolno nocą wylewać kąpieli niemowlęcia, inaczej pozbawia się je snu.
- 8) Pierwszą koszulkę szyje się dziewczynce przez 7 dni, żeby ją okraszały „siedmiokrotne powaby“.
- 9) Chłopczyków ubiera się w koszulkę, gdy mają 5 tygodni, żeby w pięcioksiagu byli biegli, dziewczynki zaś w siódmym tygodniu dla wspomnianego „siedmiokrotnego powabu“.
- 10) Nim się kładzie niemowlę do kołyski, wrzucają do niej kawałeczki piernika, które zwołane dzieci rozchwyatają.



Ze zbioru apokryfów¹⁾.

(Z okolic Machnówki i Berdyczowa)

do druku podał

F. RAWIETA.

List apokryficzny, niżej załączony, w tekście rosyjskim był już drukowany w pracy profesora Charkowskiego uniwersytetu M. F. Sumcowa p. t.: *Oczerk istorii jużnorusskich apokrifczeskich skazanij i piesień*. Ch. Jaszczurzyński wydając powyższy list „poprawnie“ (w isprawliennom widie), przychyła się do zdania prof. Sumcowa, że należy on do apokryfów „jużno-ruskich“. (Kijew. Star. r. 1891 t. XXXV). Istotnie nawet „poprawność“ wydania kijowskiego nie zdołała zatrzeć w nim charakteru właściwego — nie ruskiego wszakże, lecz polskiego. Dostał się on niezawodnie w przekładzie rosyjskim do badaczy apokryfów; w przekładzie na-

¹⁾ Porówn. „Lud“ I.I, str. 233.